Wiek i twórczość

Wilek Markiewicz, olej na płótnie

Wilek Markiewicz *(Toronto)*

Hokusai rzekł: „Od siedemdziesiątki zaczynam się uczyć”. Mój europejski przyjaciel-artysta rzekł: „Od czterdziestki artysta staje się przesycony i resztę swego życia poświęca na powtarzaniu

się”.

Dla mojego przyjaciela sztuka jest przede wszystkim psychosomatyczna, nawet jeśli jest niekoniecznie obznajomiony z terminem; twórczość się rozwija i nawet wybucha, jak długo primordialne siły organiczne pozostają do dyspozycji. Idea twórczości o naturze organicznej mogła się narodzić na Zachodzie, ponieważ, odwrotnie niż na Wschodzie, twórczość od początków była bardziej połączona z rzemiosłem niż z filozofią. Sztuka na Zachodzie poszła własną nieprzewidzianą drogą, a zachodni twórca uprawiał sztukę spontanicznie – intuicyjnie, jak Monsieur Dupont Moliera uprawiał prozę.

Nastawienie wschodniego artysty do sztuki pozostaje czysto filozoficzne, co nie tylko odrzuca konflikt między starzeniem się a twórczością, lecz nadaje wartość czasowi, a tym samym starzeniu się. Jest prawdą, że zachodni twórca – Tycjan, wołał przy dziewięćdziesiątce: „Dajcie mi dziesięć lat i będę wiedział jak malować”, lecz nastawienie Tycjana nie było filozoficzne. On reprezentował siłę natury, był tytanem, który odrzucał fizyczne i psychologiczne starzenie się. Wschodni twórca, nie spiesząc się, szuka w twórczości osiągnięcia perfekcji egzystującej w jakiejś ezoterycznej, ponadludzkiej sferze. Zgodnie z tym pojęciem, człowiek z własnej winy utracił łączność z Doskonałością, czyli z rajem i wschodni twórca czuje jakby religijny obowiązek powrotu do Doskonałości z pomocą dyscypliny i wieczystych reguł

przekazywanych przez Mistrza. Dla wschodniego twórcy więc, ewolucja nie jest pójściem naprzód lecz powrotem wstecz, ku mistycznemu źródłu, w celu połączenia się z pierworodnym, statycznym ideałem. Natomiast dla twórcy Zachodu, sztuka rośnie organicznie, idąc bardziej drogą impulsu niż reguł. Nie „mądrości" szuka młody zachodni twórca; dla niego sztuka jest nieprzewidzianą tajemnicą. Wschodni twórca zaś nie przewiduje niespodzianek, lecz, przy pomocy Mistrza, dojście do doskonałości.

Zachodnia koncepcja nauki jest podobna do koncepcji sztuki, z tym że obie odrzucają koncepcje „mądrości" (wisdom). Naukowiec poszukuje praktycznych formuł ku postawionym najbliższym celom. Różnica między artystą i naukowcem w kulturze zachodniej jest taka, że naukowiec działa głównie na poziomie mózgu, zaś artysta – intuicji i impulsów.

Wilek Markiewicz, rysunek